Opłata uiszczona rycz. **Tarnów, dnia 11 września 1931 r.** Cena egzemplarza **25** gr.

PRENUMERATA:	
kosztuje z dostawą w miejscu:	
miesięcznie	—·90 Zł.
kwartalnie	2·70 „
półrocznie	5·40 „
rocznie	10·80 „
Prenumerata zamiejscowa:	
miesięcznie	1 zł.
kwartalnie	3 „
półrocznie	6 „
rocznie	12 „

HASŁO

OGŁOSZENIA:	
Strona	350 Zł.
1/2 strony	175 „
1/4 „	90 „
1/8 „	45 „
1/16 „	30 „
1/32 „	15 „
Przed tekstem 100% drożej.	
Drobne za słowo 30 gr., poszukującym pracy 50% zniżki.	

Pismo poświęcone sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim

Naczelny redaktor: Jan Kulesza przyjmuje od 11—16 codziennie, ul. Moniuszki 2. róg Brodzińskiego, tel. 506. P. K. O. Kraków Nr. 406.862

Nr. 32. Adres Redakcji i Administracji: ul. Krakowska 7. (w drukarni L. Styrny) Rok VI.

Poziom i wartość szkoły.

Z końcem każdego roku szkolnego władze szkolne dokonują — jak wiadomo — klasyfikacji szkół prywatnych, bądź obdarzając je prawami szkół państwowych, bądź też pozbawiając je tych praw. Tego rodzaju klasyfikacja, mając na celu stałe podnoszenie poziomu szkolnictwa, jest jednocześnie bodźcem do ciągłego doskonalenia się szkoły. A przytem wchodzą tu w grę jeszcze inne czynniki. Szkoła prywatna, posiadając uprawnienia, przysługujące szkołom państwowym, cieszy się — ze względu na te uprawnienia właśnie — liczniejszą frekwencją uczącej się młodzieży, a dzięki temu ma zapewnioną egzystencję i trwalsze podstawy materjalne w porównaniu ze szkołą uprawnień tych pozbawioną. Dlatego też zrozumiałą jest zupełnie troska szkół prywatnych, zabiegających o uzyskanie praw państwowych.

Jak zaznaczyliśmy, klasyfikacja szkół odbywa się przy końcu każdego roku szkolnego. Zawsze jakaś szkoła prawa uzyskuje i jakaś te prawa traci. Stąd płynie zadowolenie jednych i niezadowolenie drugich. Tak bywało zawsze i tak było obecnie przy końcu ubiegłego roku szkolnego. Ale nigdy jeszcze nie słyszało się tylu utyskiwań na rzekomą „niesprawiedliwość" władz, klasyfikujących szkoły, co obecnie. Czy trzeba objaśniać, że utyskiwania te płynęły z dwóch połączonych w zgodną jedność krańców naszej zawodowej opozycji? Utyskując na wszystko, co się obecnie w Polsce dzieje, napadając z zasady na wszelkie poczynania rządów pomajowych, nie mogli opozycjoniści zostawić w spokoju i szkolnictwa. Stąd te utyskiwania, gorzkie żale i nieliczące się z niczem napaści na „niesprawiedliwość" i „krzywdę", jaka się szkołom prywatnym dzieje.

Komendę nad niezadowolonymi objęło tak zwane Zjednoczenie Zrzeszeń Rodzicielskich w Polsce, które — organizując głośne i ciche zebrania — rzuciło rodzicom hasło popierania wszelkiemi siłami i za wszelką cenę takich właśnie szkół, które zostały przez władze szkolne zdyskwalifikowane. Oczywiście — nikt nie może zabronić rodzicom popierania takiej szkoły, jaka im się podoba. To rzecz gustu, to jest już ich rzecz i nic nikomu do tego. Natomiast nie można pominąć milczeniem i nie podkreślić metod tego zjednoczonego, zrzeszonego, rodzicielskiego postępowania.

Czegóż to się nie robi dla wprowadzenia w błąd naogół mało uświadomionych w sprawach pedagogicznych mas rodzicielskich! Najchętniej (bo to droga najłatwiejsza) operuje się demagogicznymi, wiecowymi argumentami. Patrzcie! — wołają w świętem oburzeniu „zjednoczeni" rodzice — za moskali, za niemców szkoła dawała sobie radę, a za obecnych rządów nie tylko tej rady dać sobie nie może, ale jest jeszcze „prześladowana" i odebrano jej prawa — dlaczego? Przecież jej poziom stoi na należytej wysokości, gdzież tu sprawiedliwość?

Odrzucając z pogardą na bok taką wiecową argumentację, chcemy zatrzymać się dłużej przy jednym szczególe, który również jest wysuwany jako argument przez opozycjonistów, a który dotyczy poziomu i wartości szkoły. Rozumowanie idzie po takiej linji; oto w pewnej szkole z końcem ubiegłego roku szkolnego otrzymało maturę 100 procent uczniów klasy ósmej; dowodzi to wysokiego poziomu tej szkoły; a tymczasem właśnie tej szkole odebrano prawa. Niesprawiedliwość i nieuzasadniona krzywda. Takiego pseudoracjonalnego argumentowania nie można pozostawić bez należytego oświetlenia, tembardziej, że nieuświadomieni rodzice uważają to za argument bardzo mocny.

Jakże ta sprawa wygląda nie z pozoru, ale w rzeczywistości?

Gdyby o poziomie szkoły miały świadczyć jedynie i wyłącznie procentowe obliczenia wyników egzaminów maturalnych — świadczyłoby to o przerażająco wąskim kącie patrzenia na rzeczy tych, którzy trzymają się takiej linji rozumowania. Wynik egzaminów maturalnych nie jest jeszcze dostatecznym i ostatecznym sprawdzeniem, świadczącym o poziomie, a tembardziej o wartości szkoły. Na dodatni (nawet stuprocentowy) wynik tych egzaminów złożyć się może sporo najrozmaitszych czynników. Przypadkowy zespół zdolnych i chętnych do pracy uczniów ósmej klasy; sumienna a wytężona praca grona nauczycielskiego; tak często przysłowiowy „lut szczęścia", czy poprostu przypadek — oto pierwsze z brzegu „warunki", od których zależy wynik egzaminów. Na takiej podstawie nie można jeszcze budować trwałej opinji o poziomie i wartości szkoły. Podstaw tych trzeba szukać gdzieindziej.

Najwybitniejsi współcześni pedagogowie doszli zgodnie do wspólnego przekonania, że najpierwszym zadaniem szkoły powinno być przygotowanie do życia ludzi nie tyle zaopatrzonych w pewien bagaż wiedzy, ile posiadających dzielny charakter, prawych, czystych moralnie i zdrowych fizycznie, twórczych i karnych, krótko mówiąc — dobrych w całem znaczeniu tego wyrazu obywateli państwa. Tacy właśnie ludzie stanowić będą o przyszłości. Bo czyż nie większą korzyść przyniesie swemu państwu jednostka, posiadająca wymienione cechy charakteru, od przeładowanego szkolną mądrością szkodnika społecznego? Innemi słowy — szkoła powinna przedewszystkiem wychowywać. Pod tym kątem widzenia patrzy na szkołę współczesna myśl pedagogiczna; pod tym też kątem odbywa się klasyfikacja wartości szkoły.

Weźmy przykład — krańcowy, ale nie absurdalny, bo możliwy. Wyobraźmy sobie szkołę o wysokim poziomie naukowym, przesiąkniętą ideami wywrotowemi i wpajającą te idee w swych uczniów. Czy sto procent matur w takiej szkole, inaczej — sto procent wywrotowców, wypuszczonych przez taką szkołę — czy to ma być argumentem do nadania szkole takiej państwowych uprawnień? Co do tego chyba nie może być dyskusji.

Używając takiego przykładu, nie chcemy bynajmniej twierdzić, że te wszystkie »skrzywdzone« przez władze szkoły, szczycące się swym poziomem na zasadzie stuprocentowych matur, są szkołami, szerzącemi poglądy wywrotowe. Ale musiało być w tych szkołach najwidoczniej wiele minusów wychowawczych, skoro władze potraktowały je tak, a nie inaczej. Obowiązkiem władz jest wglądanie w to, czy szkoła, ubiegająca się o prawa państwowe, szła po takiej linji wychowawczej, która jest linją państwową: wtedy dopiero może być mowa o uprawnieniach. Gdzie zaś niema linji państwowej — tam nie może być mowy i o prawach państwowych. To chyba jest jasne. **t. i.**

Politycy na dwóch stołkach.

Jest ich wszędzie pełno. W każdym zarządzie, w każdym komitecie niemało zajmują miejsca. Najbardziej lubią tajne konwentykle, gdyż tam mogą się najwięcej dowiedzieć, bez narażenia się, a wiadomości gdzie trzeba dobrze sprzedać. Na zebraniach przemawiają niechętnie, gdyż to może ich skompromitować i jedno krzesło może się im wyślizgnąć. Zato w organizacji chcą mieć wielkie słowo, a tak są zręczni, że często potrzeba lat, aby z jednego oblicza obłudnych polityków na dwóch stołkach zedrzeć maskę.

Specjalnie panowie ze szkoły piastowej posiadają ową potrzebną na dwa stołki dwulicowość w najwyższym stopniu, to też wszędzie ich spotkać można, zapierających się jak djabła Witosowego kumostwa, a przysięgających na organizację, w której chcą pasorzytować.

Panowie tacy tamują zręcznie rozwój pracy państwowotwórczej i rozbijają wysiłki jednostek pracujących ideowo. Dziś, kiedy organizacje nasze mają tak ważką i ciężką pracę twórczą przed sobą, trzeba koniecznie tych panów na dwóch stołkach zdemaskować, uniemożliwić im wpływy na prace i wyrzucić ich poza obręb uczciwej pracy społecznej i państwowotwórczej.

Akcja dla bezrobotnych w Tarnowie

We czwartek o godz. 12 w poł. odbyło się w starostwie zebranie Komitetu Pomocy dla Bezrobotnych. W zastępstwie p. starosty Dr. Skwarczyńskiego przewodniczył zebraniu zastępca starosty p. Sokołowski.

Uchwalono po ożywionej dyskusji urządzić szereg kuchni bezpłatnych dla bezrobotnych i ich rodzin. Również wybrano 4 członków komitetu a to pp. insp. Muchę, Dr. Silbigera Zygmunta, inż. Okonia i majora Stampora dla opracowania projektu organizacji pomocy bezrobotnym. Projekt ten ma być przedstawiony na następnem posiedzeniu.

Podajemy dalsze nazwiska ofiarodawców dla bezrobotnych: Herman Fluhr 300 zł., Eljasz Gewürtz 120 zł. Dr. Weiss 60 zł., Tarnowianka 300 zł., Skolimowski 150 zł., Dr. Lantner 150 zł., Wojciech Reich 180 zł., Majer Weiss 120 zł.

Dotychczas złożono 3652 zł. na bezrobotnych, pozatem p. Antoni Dagnan ofiarował 200 kg. mąki pszennej.

Piastowi obrońcy ludu.

Bez komentarzy można podać notatkę o dobroczynności i serdeczności działaczy piastowego obozu dla chłopa i robotnika.

Onegdaj wyrobnik z rzeźni Jan Bartoszek chcąc odwiedzić swą żonę w Siedliszowicach koło Wisły, wyjechał do Żabna a stamtąd kilkanaście kilometrów miał się udać pieszo. W Żabnie jednak spotkał furę jadąca do Siedliszowic, w której siedziało dwóch panów. Bartoszek zwrócił się do siedzących z prośbą, aby pozwolono mu się przysiąść. Pozwolenie otrzymał i ulokował się na słomie. W drodze rozpoczęto rozmowę o stosunkach politycznych i gospodarczych. Dwaj panowie utyskiwali na rząd i stosunki w kraju — Bartoszek słuchał, w końcu na zapytanie jednego z jadących jak Bartoszek głosował, odpowiedział że na jedynkę. — W tej chwili jeden z panów kazał furmanowi zatrzymać konie i rozkazał Bartoszkowi wysiąść. „Dla „jedynkarzy“ niema tu miejsca — krzyknął — możesz lecieć piechotą“.

Panami tymi byli poseł Brodacki i poseł Chciuk, wielcy obrońcy ludu z pianą frazesów na ustach. Wyrzucał zaś z wozu Bartoszka inteligent, sędzia, poseł Brodacki.

Niech to sobie dobrze tak rolnicy jak i robotnicy zapamiętają.

Skrzyszowianie nie chcą Pirogów

W niedzielę urządził centrolwi poseł na Sejm p. Piróg w Skrzyszowie zgromadzenie sprawozdawcze, na które szumnie zapraszał cały powiat. Cóż, kiedy na ciekawe sprawozdanie p. posła zebrało się 20 chłopów, którzy wysłuchawszy utyskiwań pana Piroga na rząd, rozeszli się do domów, mówiąc, że w sam czas sądy doraźne ustanowiono.

Ogłoszenie rozporządzenia o postępowaniu doraźnem.

Podaje się do publicznej wiadomości, że Rada Ministrów wydała rozporządzenie treści następującej:

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 2 września 1931 r. o wprowadzeniu postępowania doraźnego (Dz. U. R. P. Nr. 79 poz. 622).

Na podstawie art. 1 i 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 marca (Dz. U. R. P. Nr. 33, poz. 315) zarządza się co następuje:

§ 1. Wprowadza się przed sądami powszechnemi na całym obszarze Państwa postępowanie doraźne, przewidziane w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 marca 1928 r. o postępowaniu doraźnem (Dz. U. R. R. Nr. 33 poz. 315).

§ 2. Postępowaniu doraźnemu podlegają przestępstwa przewidziane w art. 31 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 marca 1928 roku o postępowaniu doraźnem (Dz. U. R. P. Nr. 33 poz. 315).

§ 3. Wykonanie niniejszego rozporządzenia porucza się ministrowi sprawiedliwości i ministrowi spraw wewnętrznych.

§ 4. Rozporządzenie niniejsze zyskuje moc obowiązującą z dniem ogłoszenia w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, wchodzi zaś w życie w poszczególnych miejscowościach dnia następnego po podaniu go do powszechnej wiadomości we właściwem mieście powiatowem, bez względu na to, kiedy nastąpiło obwieszczenie o wprowadzeniu postępowania doraźnego w poszczególnych miejscowościach, należących do danego powiatu.

Prezes Rady Ministrów
A. Prystor.

Minister Sprawiedliwości
Czesław Michałowski.

Minister Spraw Wewnętrznych
Bronisław Pieracki.

Rozporządzenie powyższe wchodzi w życie z dniem 10 września 1931 r.

Z dniem tym podlegają postępowaniu doraźnemu następujące przestępstwa:

1) z § 67 ustawy karnej (szpiegostwo i inne porozumienia się z nieprzyjacielem);

2) z § 73 ustawy karnej (rozruch);

3) z § 85 ustawy karnej (złośliwe uszkodzenie cudzej własności);

4) z § 87 ustawy karnej (złośliwe działanie lub opuszczenia wśród okoliczności szczególnie niebezpiecznych, dotyczące urządzeń lub ruchu kolejowego);

5) z § 89 ustawy karnej (złośliwe uszkodzenie telegrafów rządowych, lub czynienie w nich przeszkód);

6) z § 134 ustawy karnej (morderstwo);

7) z § 141 ustawy karnej (zabójstwo rozbójnicze);

8) z § 166 ustawy karnej (podpalenie);

9) z § 174 I. lit. a. ustawy karnej (kradzież z bronią lub innemi narzędziami osobistemi niebezpieczeństwu zagrażające);

10) z § 174 I. lit. b. ustawy karnej (kradzież z użyciem gwałtu lub niebezpiecznej pogróżki celem utrzymania się w posiadaniu skradzionej rzeczy);

11) z § 190 ustawy karnej (rabunek);

12) z §§ 4, 5, 6 i 8 ustawy z 27.V. 1885 r. (Dz. u. p. austr. Nr. 134) używanie środków wybuchowych w sposób szkodliwy);

13) z art. 1 § 1—5, art. 4, art. 5 § 2 i 3, art. 7 i 8 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r. o karach za szpiegostwo i niektóre inne przestępstwa przeciw Państwu (Dz. U. R. P. Nr. 18) (szpiegostwo wojskowe, polityczne, dyplomatyczne i gospodarcze).

Kto, począwszy od dnia 10 września 1931 r., popełni lub usiłuje popełnić jedno z przytoczonych wyżej przestępstw, jako sprawca i współsprawca, podżegacz lub pomocnik, sądzony będzie w postępowaniu doraźnem.

W postępowaniu doraźnem stosuje się następujące kary:

a) zamiast kary ciężkiego więzienia — karę śmierci,

b) zamiast innych kar — karę ciężkiego więzienia od lat 10 do 15.

W postępowaniu doraźnem nie mają zastosowania przepisy innych ustaw karnych o złagodzeniu kary.

Wyroki i postanowienia sądu, wydane w postępowaniu doraźnem, nie ulegają zaskarżeniu.

Wyroki śmierci wykonane są w ciągu 24 godzin po ogłoszeniu wyroku.

Starosta:
wz. *Sokołowski.*

Ze szpitalnictwa.

Mimo bardzo ciężkiej sytuacji finansowej, w jakiej znajduje się nasz Szpital Powszechny, udało się dzięki wysiłkom nowego kierownika Szpitala dr. Türschmida — świetnego lekarza i organizatora, przeprowadzić pewien remont, dający chorym możliwą wygodę. Jednak z powodu właśnie braków finansowych, remont ten jedynie obejmuje najbardziej konieczne ulepszenia.

Specjalnie sale operacyjne, które znajdowały się w strasznym stanie, udało się dr. Türschmidowi doprowadzić do porządku i małym stosunkowo kosztem wyłożyć tafelkami, jak to obecnie nakazuje medycyna i co jest dziś już zastosowywane w najmniejszym nawet szpitalu.

W planie p. dr. Türschmida jest wybudowanie szpitala dla chorych zakaźnie i poczynił już w tej sprawie kroki przedwstępne.

Mamy nadzieję, że tak Rząd jak i instytucje samorządowe oraz społeczeństwo w pracy tej dyrektorowi Szpitala dr. Türschmidowi pójdą jak najdalej na rękę.

Nowy budynek gimnazjum żeńsk. im. E. Orzeszkowej w Tarnowie.

Pryw. gimnazjum żeńskie im. E. Orzeszkowej w Tarnowie, utrzymywane przez Tow. szkoły średniej w Tarnowie, a mające na tutejszym terenie wszelkie widoki rozwoju, przeniosło się obecnie do nowego ad hoc zbudowanego budynku przy ul. dr T. Tertila, tak, że od początku bm. nauka w zakładzie będzie się odbywała jednorazowo, a nie jak dotychczas, dwurazowo. Z tą chwilą gimn. żeńskie im. Orzeszkowej wchodzi w nową fazę rozkwitu, do którego jest predystynowane, jako jedyny średni zakład w Tarnowie, do którego mają wstęp uczenice bez różnicy wyznania.

Pościel na balkonach.

Jeśli ktoś zada sobie nieco trudu i urządzi sobie w godzinach rannych przechadzkę po ulicach miasta od ulicy Wałowej w kierunku Lwowskiej i po bocznych ulicach, zdumiony będzie pięknym widokiem „betów“, które z każdej kamienicy w brudnym lub mniej brudnym stanie z balkonów i okien zwisają.

W każdem innem mieście organa publiczne dbające o czystość i higjenę miasta, zakazują urządzania „takich wystaw“, lecz u nas nie ma chyba takiej siły, któraby zmusiła właścicieli pierzyn, poduszek i pieluszek wietrzyć je od podwórza. A może przecież władze w to wglądną.

Mały fejleton. *B. STER*

Tarnów — bajeczne miasto.

Każde miasto ma jakąś specjalność z której słynie, naprzykład Neapol jest śpiewającem miastem, Kraków ma groby, Lwów — Orlęta, Warszawa — kombinatorów, Łódź — plajtę, a co ma Tarnów? Owszem ma, ale o tem potem.

Tarnów jest wogóle bajeczny, bajkowy, jednym słowem bajczarski. Tu każdy o każdym wszystko wie, a jeżeli coś się stanie na Lwowskiej, odrazu wiedzą o tem na Krakowskiej i naodwrót. Jeżeli ktoś kichnie pod Brachem, na dworcu mówią mu „na zdrowie“, „żebyś skisł“ i t. p. z sprawnością telegrafu bez drutu.

Wystarczy byś nieostrożny czytelniku przeszedł raz z dziewczynką przez ulicę lub przemówił w kinie do sąsiadki — zaraz całe miasto o tem wie, gdyż setki oczu śledzą Cię od Skolimy, a setki języków, języczków i przeróżnych ozorów obrobią Cię tak, że nie zostanie na Tobie sucha nitka.

W następstwie każdy powita Cię z przemilym uśmiechem i przemówi do Ciebie zależnie od temperamentu i autoramentu mniejwięcej w ten sposób:

Ułan: No, no, widzę, że pan także lubisz dziewczynki i ja przepadam za blondynkami.

Oficer od piechoty: Widziano, jak pan defilował z ładną dzierlatką.

Mecenas: Zwracam panu uwagę na paragraf... kodeksu karnego.

Lekarz: Bądź pan ostrożny, można łatwo nabawić się czegoś.

Muzyk: Że też pan wszystkim dziewczętom zawraca gitarę.

Pani mecenasowa: Jakżeż można tak oficjalnie z młodą osobą — trzeba to robić dyskretnie, by nikt nie widział. Ależ z pana jest donżuan.

Pani z towarzystwa Nr. 1: To pan o tem nie wie, że ona ma utlenione włosy?

Pani z tow. Nr. 2: Ona jest nie brzydka, ale ma wprawiane zęby.

Pani z tow. Nr. 3: Ona miała już sześciu kochanków.

Prezesowa ligi ochrony moralności: Już dawno noszę się z zamiarem nie podawania ręki tej osobie.

I gdy w ten sposób wszystkie stany i zawody wypowiedzą swoje zdanie w danej sprawie i gdy brat tej osoby wyzwie Cię na poje-

dynek za uwiedzenie siostry, a ojciec zagrozi Ci prokuratorem za zbeszczeszczenie córki — a matka padnie u stóp twych zemdlona, gdy jej oświadczysz, że jesteś już żonaty, wtedy nieostrożny czytelniku fama tarnowska zrobi z Ciebie uwodziciela Casanovę, Donżuana, lub conajmniej wampira z Düsseldorfu.

Przezorne matki zamykają swe córki na klucz przed Tobą i straszą dzieci, pokazując palcem „oto idzie donżuan".

Jeżeli zdarzy Ci się czytelniku coś podobnego, pociesz się tem, że i mnie się to przytrafiło.

A gdyby ś. p. Don-Jouan przypatrzył się mi bliżej, przewrócił by się w grobie z rozpaczy, gdyż jestem kubek w kubek podobny do niego jak świeca do karafki.

Jestem brunet, mały, chudy — mam długi nos i krzywe nogi, lecz pozatem jestem wcale, wcale...

A jeżeli która z nadobnych czytelniczek pragnie mnie poznać, niech z całym zaufaniem zwróci się do administracji Hasła pod „Szpetny Don-Jouan".

Uruchomienie fabryki bekonów w Tarnowie.

Gmina Miasta Tarnowa urządziła w Nowej Rzeźni Miejskiej w Klikowej Fabrykę Bekonów wyposażoną w najnowsze maszyny i aparaty mechaniczne dla produkcji bekonów. Fabrykę tą wydzierżawiła **Spółka Handlowa Eksporterów Trzody Chlewnej** na lat 6.

W dniu 5 września odebrali dzierżawcy lokal fabryczny wraz z całem urządzeniem od Gminy Miasta Tarnowa, zaś dnia 9 b. m. nastąpiło uruchomienie bekonarni.

Dzierżawcy prowadzić będą fabrykę bekonów pod firmą: **Eksportowa Przetwórnia Mięsna w Tarnowie.**

Fabryka produkować będzie narazie tylko bekony na eksport do Angji. Pozostające z produkcji bekonów odpadki mięsne sprzedawać będzie fabryka we własnym zarządzie a to w następujących miejscach: we fabryce, w sklepie obok Nowej Rzeźni, pozatem na ul. Krakowskiej w dawnym kiosku Schwanenfelda za mostem kolejowym. Dalsze miejsca sprzedaży będą podane do publicznej wiadomości. Odpadki mięsne będą wysyłane również do okolicznych miast i miasteczek. Odpadki mięsne sprzedawane będą po stosunkowo niskich cenach, a ponieważ towar jest zawsze świeży i najlepszej jakości, spodziewać się należy, że uboga ludność powita otwarcie tej fabryki z wielką radością.

Fabryka ma zapewnioną podaż żywca, albowiem tak powiat tarnowski jakoteż i sąsiednie powiaty Zachodniej Małopolski obfitują w rasowe świnie bekonowe.

Również dzierżawcy Fabryki jako fachowi eksporterzy trzody chlewnej dają gwarancję, że do fabryki przyjmować będą tylko towar pierwszej jakości, toteż jest rzeczą niewątpliwą, że produkowane w tarnowskiej fabryce bekony należeć będą do najlepszych w Polsce.

Nowej tej placówce przemysłowej życzymy z całego serca najlepszego rozkwitu.

Z Dąbrowy.

Dnia 28 sierpnia 1931 r. odbyło się w Dąbrowie posiedzenie Prezydjum B. B. W. R. oraz prezesów sekcyj.

Zebranie to zaszczycili swą obecnością p. Marszałek Jakób Bojko i Starosta pow. Dr. Jan Dorosz.

Na powyższym zebraniu trwającym kilka godzin poruszono w bardzo rzeczowej dyskusji szereg aktualnych, ważnych i żywotnych spraw dotyczących tut. powiatu. Pod koniec obrad uchwalono jednomyślnie zająć się następującemi sprawami:

1). Zaapelować do Pana Starosty i prosić Pana Wojewodę o wyjednanie zaprzestania dalszej redukcji personalu P. P., oraz reaktywowanie zwiniętych już posterunków P. P. a to ze względu na mnożące się w tut. powiecie wypadki kradzieży i rabunków — co byłoby uzupełnieniem dorywczej a korzystnej dotychczasowej akcji Pana Starosty w kierunku przywrócenia spokoju i bezpieczeństwa publicznego.

2). Pomoc Powiatowemu komitetowi w sprawie niesienia pomocy bezrobotnym przez zbieranie darów i szerzenia propagandy wśród członków B. B. W. R.

3). Zaapelować do wszystkich Kół B. B. W. R. tut. powiatu by członkowie ich wstępowali gremjalnie do O. T. R. jako instytucji bardzo potrzebnej i pożytecznej, by i tem samem dali dowód zrozumienia ducha i celu statutu B. B. W. R., który nakłada na każdego członka obowiązek pracy gospodarczej i społecznej.

4). Prosić Pana Starostę by delegował na wszystkie targi Komisje kontrolujące, które ukróciłyby swawolę i wyzysk uprawiany przez nieuczciwych i nadmiernie licznych pośredników łańcuszkowych w handlu trzodą chlewną i bydłem, a zarazem Prezydjum B. B. W. R. postanowiło na te targi wysyłać każdorazowo swego delegata celem kontroli.

5). Uchwalono wezwać wszystkich członków do wzięcia gremjalnego udziału w Sejmiku gospod., który ma zwołać Komisja rolna Wydziału Powiatowego i O. T. R. z końcem września b. r., a na którym to sejmiku będą omawiane najważniejsze sprawy i bolączki gospodarcze tut. powiatu.

Wkońcu uchwalono wyrazić gorące podziękowanie Panu Marszałkowi Jakóbowi Bojce za wszystkie starania i pomyślne Jego zabiegi w sprawie utrzymania tut. powiatu.

Tak Pan Marszałek Jakób Bojko jakoteż Pan Starosta Dr. Jan Dorosz zawsze żywo się interesujący przejawami życia powiatu dąbrowskiego obiecali interwenjować we wszystkich powyższych sprawach u kompetentnych i miarodajnych czynników co zebrani z wdzięcznością przyjęli do wiadomości.

W niedzielę dnia 6 września 1931 r. odbyło się w Mendrzechowie powiat Dąbrowa w sali Urzędu gminnego bardzo liczne zebranie B. B. W. R., na które przybyli P. P. Posłowie Karol Jarosz i Ignacy Starzyk, oraz Starosta Powiat. Dr. Jan Dorosz, prezes Sekcji organizacyjnej Władysław Jarosz, prezesi okolicznych Kół wiejskich, kierownik Sekretarjatu B. B. W. R. Bronisław Starczewski i zaproszeni członkowie i sympatycy B. B. W. R. w łącznej liczbie około 350 osób.

Zebranie to trwające około 3 godziny zagaił naczelnik gminy Paweł Świątek i postawił wniosek, aby przewodniczącym tego zebrania wybrać p. Józefa Zawadę zastęp. przewodniczącego p. Jana Curyłę, zaś sekretarzem p. Bronisława Starczewskiego.

Poczem p. Józef Zawada udzielił głosu p. posłowi Jaroszowi, który w swoim sprawozdaniu poselskiem omówił szczegółowo między innemi sytuację polityczno-gospodarczą.

Następnie przemawiał p. poseł Starzyk, który przedstawiwszy obecnym sytuację polityczną Państwa Polskiego, oraz grożące jej niebezpieczeństwo apelował i prosił obecnych w płomiennych słowach o najtroskliwsze pielęgnowanie miłości do własnej ojczyzny, oraz o stanowcze i bezwzględne wyznanie przez wszystkich jej synów zasady „Polska Polska nadewszystko".

W dyskusji zabrało głos kilka osób między innymi p. Wojciech Misiaszek.

Wkońcu przemówił przewodniczący p. Józef Zawada, dziękując pp. posłom imieniem zebranych za łaskawe przybycie i trud i postawił wniosek na uchwalenie rezolucji, którą zaaprobowano jednomyślnie o treści następującej:

„Zebrani na wiecu w Mędrzechowie wyrażają hołd Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej i Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu i ślubują zawsze wiernie stać na straży całości Państwa i wyrażają głęboką wdzięczność posłom z BBWR. p. Jaroszowi i p. Starzykowi za ich starania i trudy poniesione dla utrzymania Powiatu Dąbrowskiego i za ich opiekę".

Z Ropczyc.

Podczas wakacji drużyna harcerska spędziła czas wśród pięknej okolicy w Kamionce, dzięki uprzejmości p. nadleśniczego Muglera. Drużyna otrzymała subwencję z Rady Powiatowej dzięki staraniu przewodniczącego starosty Celewiczowi. Podczas wypoczynku młodzieży gimnazjalnej odwiedzili ją sekretarz Koła Harcerstwa nacz. Gumiński, starosta Bazara, prof. Myszka, obdarzając ją prowiantami.

W starostwie ropczyckiem nastąpiła zmiana, zastępca starosty p. Bazara odszedł do Białej, a do Ropczyc przydzielony został p. Chnatyk z Makowa. Długoletniemu pracownikowi p. Bazarze urządzili pożegnanie: gmina Olchowa, z inicjatywy burmistrza Pragłowskiego i nacz. Worka obywatele z Sędziszowa. Przemawiali p. burmistrz Pragłowski, ob. Szebla, Sibistowicz, poseł Pers, prof. Myszka, dr. Goldman, nacz. Worek i inni, żegnając p. Basarę serdecznie, oraz urzędnicy starostwa wraz z przedstawicielami powiatu z inicjatywy starosty Celewicza i nacz. Guminskiego. Przemawiał p. starosta Celewicz i inni.

W seminarjum żeńskiem kierownictwo objęła pani Skołhudowa z Kielc.

Dnia 6 b. m. odbyła się zbiórka na najuboższe dzieci szkół powsz. zorganizowana przez Zw. Pracy Ob. Kobiet, dzięki inicjatywie zasłużonej prezeski p. Marty Grabowieckiej.

Cześć zasłudze!

W N-rze 30 „Hasła" w artykuliku p. t. „Z życia Związku Strzeleckiego" zapomniano przez nieuwagę wymienić jako jednego z założycieli Związku Strzeleckiego w Brzesku p. Rudolfa Maaka, pierwszego prezesa Związku.

P. Rudolf Maak jeszcze przed wojną w roku 1912—14 tworzył pierwsze Związki Strzelca na terenie Brzeska — był również najczynniejszym jego założycielem w obecnej chwili, a dowodem jego bezinteresowności niech będzie fakt, że nie tylko czas i siły dla Strzelca oddawał, ale przez długi czas użyczał zupełnie bezinteresownie dużego lokalu na obrady i posiedzenia Strzeleckie.

W czasach zaś gdy względy osobiste górują ponad wszystkiem — gdy ze świecą szukać trzeba ludzi ideowych i ofiarnych, p. Maak nie tylko na uznanie zasługuje, ale może być także wzorem dla następców, jak trzeba pożytecznie pracować dla Ojczyzny.

Chałupnicy nie podlegają przepisom prawa przemysłowego.

Jedna z organizacyj rzemieślniczych prosiła Ministerstwo Przemysłu i Handlu o wyjaśnienie czy chałupnicy podlegają przepisom rozporządzenia o prawie przemysłowem, przyczem organizacja ta powołała się na art. 6 ustawy o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby, który brzmi: „Chałupnikami... są pracujący u siebie w domu, lub w innym lokalu pracy, wyłącznie i przeważnie dla jednego kupca, choćby używali własnych surowców i narzędzi pracy i zatrudniali członków rodziny lub obcych pracowników, jeżeli ta praca stanowi główną podstawę ich utrzymania".

Ministerstwo Przemysłu i Handlu dało następujące wyjaśnienie:

Chałupnicy nie podlegają przepisom rozporządzenia o prawie przemysłowem wobec braku w pracy chałupniczej tych wszystkich znamion, które w zrozumieniu art. 1 powyższego rozporządzenia składają się na nazwę przemysłu (Nr. PD t. 15/2 str. 27.

Do rozpoznawania spraw w postępowaniu uproszczonem powołał Prezes Sądu Okręgowego w Tarnowie nowy Wydział IV w Sądzie Okręgowym i powołał do niego s. s. o. Kawęckiego na przewodniczącego, zaś na członków sędziów okręgowych Ciastonia i Kuśnierza, a na zastępców sędziów okręgowych Kapę, Janusia i dra Smoleckiego.

Eksportowa Przetwórnia Mięsna
w Tarnowie

zawiadamia wszystkich hodowców trzody chlewnej, że z dniem 9-tym września uruchomiła w Rzeźni Miejskiej w Tarnowie

Fabrykę Bekonów

która produkować będzie ze świń, nadających się na bekony.

Waga tych świń nie może przekraczać 80 do 100 kg. Ceny żywca będą ustalane tygodwonio przez Zarząd Fabryki. Odbiór żywca odbywać się będzie codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt. Ceny towaru będą płacone po zważeniu gotówką w Fabryce. Fabryka kupować będzie żywiec tak od eksporterów trzody chlewnej, jak tez bezpośrednio od producentów.

Fabryka posiada bocznicę kolejową do rzeźni.

Adres dla transportów kolejowych: RZEŹNIA MIEJSKA TARNÓW.
Telefon Fabryki i biura Zarządu: TARNÓW Nr. 81.
Adres telegraficzny: PROSPER TARNÓW.

Sezon — — — Jesień

Obuwie

z najlepszych skór krajowych i zagranicznych (skóry bawole nieprzemakalne). Buty dla rolników i do jazdy konnej. — Obuwie ortopedyczne na polecenie P. P. Lekarzy wykonuje

Pracownia obuwia
J. Nowaka
Tarnów, ul. Krakowska

KOKS

KOWALSKI i do centralnego ogrzewania
najkorzystniej i najtaniej dostarcza
Gazownia Miejska w Tarnowie.

BIURO REWIZYJNE
dla księgowości i rachunkowości handlowej
JÓZEFA MÜLLERA
tłumacza sądowego i zaprzysiężonego rewizora księgowego
znajduje się
przy ul. Krasińskiego 5. II. p.

BIURO ARCHITEKTONICZNE
i BUDOWLANE
Inż. EDWARDA OKONIA
architekty w Tarnowie
ul. Zabnieńska 8.
parter wykonuje: Telef. 236.
plany, kosztorysy, oszacowania, obliczenia statyczne i budowy kościołów, dworów, szkół, plebanji, domów mieszkalnych, budynków fabrycznych, zabudowań gospodarczych, wystaw sklepowych i wszystkich robót w zakres budownictwa wchodzących.
NADBUDOWY i PRZEBUDOWY domów oraz pojedyńczych mieszkań wykonuje się na dogodnych warunkach zapłaty.
OSZACOWANIA uskutecznia się dla sądu, banków i urzędu skarbowego.

ZAKŁAD KRAWIECKI
B. Niedzielskiej
w Tarnowie, ul. Krakowska l. 36.
pod kierownictwem najlepszej wykwalifikowanej siły fachowej przyjmuję wszelkie roboty cywilne i wojskowe. Wielk. wybór materyj krajowych i angielskich

---

Ważne dla smakoszów!
Z dniem 1 września podaje się
u Restauracji i Piwiarni Okocimskiej Hotelu „Astorja“
Piwo Pilzneńskie marki »Światowej sławy« w cenie konkurencyjnej t.j. pół litra zł. 1·10. Restauracja zyskała swą świetną kuchnią, zimnym i gorącym bufetem oraz rzetelną obsługą doskonałą reputację.

Browar X. R. Sanguszki
poleca swoje wyroby:
Zdrój tarnowski
Piwo bawarskie
Porter

Nowo otwarty
Magazyn konfekcji damskiej
pod firmą
„SWIAT MODY“
RÓŻA REICH
w Tarnowie, ul. Krakowska 4.
poleca we wielkim wyborze płaszcze i kostjumy damskie w najnowszych fasonach zagranicznych i w najlepszych gatunkach.

CUKIERNIA SKOLIMOWSKIEGO
Tarnów

Wydawca i odpowiedzialny Redaktor: Jan Kulesza. — W drukarni L. Styrny w Tarnowie.